

POSTANOWIENIE

Dnia 13 października 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Pietruszyński (przewodniczący)

SSN Jacek Błaszczak (sprawozdawca)

SSN Paweł Wiliński

w sprawie byłego Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w P. **E. S. B.**
obwinionej o popełnienie deliktu dyscyplinarnego określonego w art. 71 pkt 2
ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o komornikach sądowych i egzekucji
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu
w dniu 13 października 2020 r.,
skargi obwinionej
na wyrok Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 26 listopada 2019 r., sygn. akt II AKa (...)
uchylający orzeczenie Komisji Dyscyplinarnej przy Krajowej Radzie Komorniczej w
W.
z dnia 10 lipca 2019 r., sygn. akt D (...),
i przekazujący sprawę do ponownego rozpoznania,
na podstawie art. 539e § 2 k.p.k.

p o s t a n o w i ł

- 1. pozostawić skargę bez rozpoznania;**
- 2. zarządzić zwrot obwinionej kwoty 750 (siedmiuset pięćdziesięciu) złotych tytułem poniesionej opłaty od skargi.**

UZASADNIENIE

Orzeczeniem z dnia 10 lipca 2019 r., sygn. akt D (...) Komisja Dyscyplinarna przy Krajowej Radzie Komorniczej w W. umorzyła postępowanie dyscyplinarne

wobec E. S. B. obwinionej o to, że jako funkcjonariusz publiczny niewłaściwie wydatkowała środki finansowe niezgodnie z ich przeznaczeniem czym doprowadziła do powstania niedoboru kasowego w kwocie co najmniej 167.418,72 zł (sto sześćdziesiąt siedem tysięcy czterysta osiemnaście złotych i siedemdziesiąt dwa grosze), tj. o delikt dyscyplinarny z art. 71 pkt 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o komornikach sądowych i egzekucji.

Od orzeczenia tego odwołanie złożył Minister Sprawiedliwości zarzucając błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i wniósł o uchylenie orzeczenia Komisji i przekazanie sprawy temu organowi do ponownego rozpoznania.

Po rozpoznaniu odwołania Ministra Sprawiedliwości Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z dnia 26 listopada 2019 r., sygn. akt II AKa (...), uchylił zaskarżone orzeczenie i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Komisji Dyscyplinarnej przy Krajowej Radzie Komorniczej w W.

Od powyższego wyroku skargę na wyrok sądu odwoławczego wniosła obwiniona, zarzucając przedmiotowemu orzeczeniu, że:

1. „Sąd Apelacyjny w przedmiotowym wyroku dopuścił się rażącego naruszenia prawa, w ten sposób, iż uznał, że derogacja dotychczasowej ustawy o komornikach sądowych i egzekucji daje przesłankę do stosowania nowych przepisów, zgodnie z wolą ustawodawcy biorące swój początek obowiązywania w dniu 1.01.2019 r., co sprzeniewierza się podstawowej zasadzie *lex retro non agit*, w ten sposób, iż skoro nawet przepis nowej ustawy u.k.s. został uchwalony w dniu 22.03.2018 r., to moment wejścia przepisu ustawodawca określił na dzień 1.01.2019 r. zatem nie można nawet domniemywać, iż moment uchwalenia ustawy przed datą wszczęcia postępowania, ale przed datą jej wejścia w życie daje przesłankę do jej stosowania w zaskarżanym przypadku, a nawet sugerowania się nowym zamysłem ustawodawcy, albowiem ustawa z dnia 2 kwietnia 1997 r. gwarantuje każdemu obywatelowi respektowanie prawa do poszanowania fundamentalnych zasad prawa, którą stanowi m.in. zasada *lex retro non agit*. Argumentacja Sądu Apelacyjnego i dalej jego rozstrzygnięcie jest co najmniej wadliwe, a z pewnością wydane z rażącym naruszeniem prawa, i

pomimo tego, że SA wskazuje iż, cyt: (...) postępowanie prowadzone jest wg dotychczasowych przepisów” to jednak wbrew tym przepisom wywodzi, że zapadłe orzeczenie organu pierwszej instancji jest wadliwe i zasługuje na ponowne rozpatrzenie. Stąd też należy uznać, iż uchylenie rozstrzygnięcia jest wadliwe i zasługuje na jego kasację, albowiem wyrok taki nie może się ostać w obrocie prawnym. Co istotne wielokrotnie, zarówno SN jak i ETSPCz wypowiadał się, że zasada *lex retro non agit* nakazuje skutki zdarzeń prawnych oceniać na podstawie ustawy, która obowiązuje w czasie, gdy dane zdarzenie nastąpiło. Tym samym, według reguł prawa międzyczasowego co do stosowania prawa materialnego, jak i proceduralnego, do czynności prawnych i innych zdarzeń stosuje się prawo obowiązujące w chwili dokonania czynności lub powstania zdarzeń prowadzących do określonych stosunków prawnych. Poza tym skutki zdarzeń prawnych powstałych pod rządem dawnego prawa należy oceniać według przepisów dotychczasowych. Zasada niedziałania prawa wstecz (*lex retro non agit*) jest uważana za fundamentalną dla demokratycznego porządku prawnego. Oznacza ona, że nowa ustawa obowiązuje dopiero od chwili wejścia w życie i nie powinna zmieniać ocen prawnych dokonanych pod rządem dawnego prawa. Wymaga tego ochrona bezpieczeństwa prawnego oraz zaufania podmiotów prawa do państwa, co m.in. oznacza, aby ustalone już prawa i obowiązki tych podmiotów nie uległy zmianom,

2. Sąd Apelacyjny uchybił w sposób rażący zasadzie retroakcji, albowiem w myśl tej zasady ustawodawca nie może ustanawiać przepisów prawa, które wiązałyby skutki prawne ze zdarzeniami prawnymi mającymi miejsce w przeszłości. Prawo musi być przewidywalne i budzić zaufanie, a podmiot prawa musi mieć pewność, że w danej sytuacji postępuje zgodnie lub niezgodnie z obowiązującym prawem. Nawet jeśli ustawodawca dostrzegł konieczność regulacji zagadnień dotychczas nieuregulowanych w sposób definitywny przepisami prawa, to nowa regulacja prawna nie dotyczy co do zasady przeszłości, a jedyny wyjątek dotyczy sytuacji gdyby ta regulacja była korzystniejsza dla strony czy podsądnego, z czym z pewnością w tej sytuacji nie mamy do czynienia. Podobne znaczenie ma paremia *lex prospicit non*

respicit. W prawie polskim zasadę tę wyraża m.in. art. 42 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, który stanowi, że „Odpowiedzialności karnej podlega ten tylko, kto dopuścił się czynu zabronionego pod groźbą kary przez ustawę obowiązującą w czasie jego popełnienia. Normę tę powtarza kodeks karny w art. 1 § 1: Odpowiedzialności karnej podlega ten tylko, kto popełnia czyn zabroniony pod groźbą kary przez ustawę obowiązującą w czasie jego popełnienia, a *per analogiam* stosujemy te właśnie przepisy do postępowania dyscyplinarnego. Wobec powyższego odwołanie się przez Sąd Apelacyjny do przepisów, które początek swego obowiązywania wzięły po zdarzeniu prawnym, a także po czynności prawnej dającej podstawę do obecnego postępowania jest co należy stwierdzić z pełną stanowczością rażącym naruszeniem prawa, w szczególności także pogwałceniem fundamentalnych praw człowieka wobec skarżącej. Nadto nowa ustawa obowiązuje dopiero od chwili wejścia w życie (*lex retro non agit*), co oznacza, że nie powinna zmieniać ocen skutków prawnych zdarzeń, które powstały pod rządami dawnego prawa. Wyrażona w nim reguła nieretroakcji a contrario nawiązuje do zasady *tempus regit actum* i jest uważana za fundamentalną dla porządku prawnego. Respektując zakaz retroakcji, zdarzenia prawne i stosunki prawne powstałe pod rządem dawnego prawa należy oceniać według tego prawa, a nie prawa nowego, które będzie miało zastosowanie do zdarzeń prawnych i ich skutków powstałych po dacie jego wejścia w życie, zatem Sąd Apelacyjny uchybił podstawowej zasadzie oceny zasadności stosowania prawa, albowiem SN zważył, że zasada nieretroakcji oznacza, że nowego prawa nie stosuje się do oceny zdarzeń prawnych i ich skutków, jeżeli miały miejsce i skończyły się przed jego wejściem w życie, natomiast Sąd Apelacyjny błędnie uznał przeciwnie,

3. Sąd Apelacyjny w sposób rażący naruszył zasadę *nullum crimen sine lege*, albowiem w dotychczasowych przepisach regulacja prawa dotycząca odpowiedzialności dyscyplinarnej nie uwzględniała sytuacji co należy uczynić z postępowaniem wobec osoby, która w trakcie jego trwania zaprzestała być członkiem korporacji /pełnić funkcję/ wykonywać zawód, wobec braku podstawy do jego kontynuowania postępowanie takie *ex lege*

należy umorzyć. Co też uczyniono. Natomiast z brzmienia przepisu należy wywieść iż postępowanie dyscyplinarne można prowadzić wyłącznie wobec członka danej korporacji/pełniącego funkcję/wykonującego zawód. Zatem argument Sądu Apelacyjnego jest w tym zakresie chybiony i prowadzi do rażącego naruszenia prawa, co jest niedopuszczalne w demokratycznym państwie prawa, albowiem nowa regulacja nie może być zastosowana względem dotychczasowego stanu prawnego w zaskarżanym przypadku. Ponadto nowa ustawa obowiązuje na przyszłość i jej mocy obowiązującej nie należy rozciągać, poprzedzając jej wejście w życie. Nowa ustawa nie ma mocy wstecznej. Skoro zasada *lex retro non agit* oznacza, że nowa ustawa obowiązuje dopiero od chwili jej wejścia w życie, upoważnia to do stwierdzenia, iż nowa ustawa nie powinna zmieniać ocen prawnych dokonanych pod rządem dawnego prawa. Wymaga tego ochrona bezpieczeństwa prawnego oraz zaufania podmiotów prawa do państwa, co m.in. nakazuje aby ustalone już prawa i obowiązki tych podmiotów nie ulegały zmianom, zwłaszcza zmianom niekorzystnym, a Sąd Apelacyjny wbrew tym fundamentalnym regułom uznał, że jednak prawo działa wstecz, co powoduje, iż ten wyrok zasługuje na uchylenie i oddalenie wniosku Ministra Sprawiedliwości jako wskazującego na argumentację nie zasługującą na uwzględnienie, albowiem narusza ona podstawowe prawa człowieka skarżącej.

4. Sąd Apelacyjny naruszył w sposób rażący zasadę wnioskowania prawniczego, albowiem dokonał interpretacji rozszerzającej dla stosowania nowego prawa wobec procedury uwzględnianej wobec zaskarżanego wyroku, czego absolutnie uczynić nie powinien gdyż tym samym dopuścił się rażącego naruszenia prawa,
5. Sąd Apelacyjny podniósł, że należy *per analogiam* stosować zasady obowiązujące w innych zawodach np. właściwe dla sędziów, i jest to argument chybiony, bo gdyby (jak to jest obecnie) ustawodawca dostrzegł taką konieczność przepisy zmieniające procedurę dyscyplinarną zmieniłby znacznie wcześniej zważywszy na wysoką sprawność pracy ustawodawcy, a jednak tego nie uczynił. Co więcej wprowadził dość długi okres *vacatio legis*

(znacznie odbiegający od np. tzw. „ustawy kagańcowej”, której konieczność stosowania ustawodawca dostrzega jako pilny). Zatem nie można domniemania stosowania wykładni rozszerzającej uznać za prawidłową, wręcz przeciwnie należy uznać ją za analogiczną, jak tryb wprowadzania ustaw wbrew konstytucyjnym zasadom praworządności, gwałcącą podstawowe prawa człowieka oraz szereg wymienionych wcześniej zasad,

6. Sąd Apelacyjny wskazał, iż błąd w ustaleniach faktycznych mógł mieć wpływ na podstawę orzeczenia, przy czym przy rozpoznaniu nie odnosił się do nich, wobec powyższego zasada niedziałania prawa materialnego i procesowego wstecz związana jest z koniecznością ochrony bezpieczeństwa obrotu prawnego, bowiem nakazuje aby ustalone już prawa i obowiązki uczestników obrotu nie ulegały zmianom, wskutek następczych nowelizacji legislacyjnych. Z tego też względu, wyjątki od przedmiotowej zasady dopuszczalne są jedynie w przypadkach szczególnych i muszą znajdować bezpośrednie oparcie w przepisach intertemporalnych, nie mogą natomiast być przyjmowane bez wyraźnej podstawy prawnej”.

Skarżąca w *petitum* skargi wniosła o uchylenie wyroku sądu odwoławczego w całości.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Wniesioną przez obwinioną skargę należało pozostawić bez rozpoznania.

Zgodnie z art. 539a § 3 k.p.k. skarga od wyroku sądu odwoławczego uchylającego wyrok sądu pierwszej instancji i przekazującego sprawę do ponownego rozpoznania może być wniesiona wyłącznie z powodu naruszenia art. 437 lub z powodu uchybień określonych w art. 439 § 1 k.p.k. W powołanym przepisie art. 539a § 3 k.p.k. niewątpliwie mowa zatem o art. 437 § 2 k.p.k., który obecnie stanowi, że uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania może nastąpić wyłącznie w wypadkach wskazanych w art. 439 § 1 k.p.k., art. 454 k.p.k. lub jeżeli jest konieczne przeprowadzenie na nowo przewodu w całości.

Rzecz jednak w tym, że złożona w dniu 30 stycznia 2020 r. (k. 556) w przedmiotowej sprawie skarga obwinionej została przyjęta w sytuacji, w której w dniu 9 stycznia 2020 r. zapadło orzeczenie Komisji Dyscyplinarnej przy Krajowej

Radzie Komorniczej w W., która w związku z uchyleniem wskazanego na wstępie orzeczenia z dnia 10 lipca 2019 r., opisanym wyrokiem Sądu Apelacyjnego z dnia 26 listopada 2019 r., sygn. akt II AKa (...), procedowała po raz kolejny i uznała obwinioną E. S. B. za winną zarzucanego jej deliktu dyscyplinarnego, tj. naruszenia powagi i godności urzędu poprzez wydatkowanie środków podlegających dokumentacji na działalność rażąco niezgodną z ich przeznaczeniem, czym doprowadziła do powstania niedoboru kasowego w kwocie co najmniej 65.551,13 zł i za to na podstawie art. 224 ust. 1 pkt 3 ustawy o komornikach sądowych wymierzył jej karę pieniężną w wysokości 60.000.00 zł (por. orzeczenie Komisji Dyscyplinarnej z dnia 9 stycznia 2020 r., sygn. akt D (...) – k. (...)).

W związku z tym, że doszło do merytorycznego rozpoznania sprawy w wyniku przekazania jej do ponownego rozpoznania (podkreślenie – SN), złożona skarga na wyrok uchylający Sąd Apelacyjny w (...) z dnia 26 listopada 2019 r., sygn. akt II AKa (...), jest już bezprzedmiotowa i należało ją pozostawić bez rozpoznania. Jeżeli bowiem środek zaskarżenia (w tym nadzwyczajny) dotyczy orzeczenia już nieistniejącego, a pole orzekania w oparciu m. in. o przepisy Rozdziału 55a Kodeksu postępowania karnego, regulującego podstawy i tryb rozpoznania skargi na wyrok sądu odwoławczego wyznacza przedmiot zaskarżenia, to przy jego braku, środek ten staje się niedopuszczalny i należy odmówić jego przyjęcia, gdyby zaś go przyjęto, pozostawić bez rozpoznania (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2012 r., I KZP 14/12, OSNKW 2012, z.12, poz. 125).

W sprawie niewątpliwie naruszono w trakcie procedowania po wydaniu objętego skargą wyroku treść art. 539b § 2 k.p.k. Z przepisu tego wynika, że wniesienie skargi na wyrok sądu odwoławczego uchylającego wyrok sądu pierwszej instancji powoduje *ex lege* wstrzymanie jego wykonania. Wykonanie wyroku kasatoryjnego to przekazanie sprawy właściwemu sądowi *a quo*, po tym jak zostaną wykonane niezbędne czynności w sądzie odwoławczym. Wykładnia funkcjonalna prowadzi do wniosku, że wstrzymanie wykonania wyroku oznacza, iż nie wykonuje się czynności przekazania akt sprawy sądowi pierwszej instancji, dopóki nie minie termin do wniesienia skargi regulowanej przepisami Rozdziału 55a Kodeksu postępowania karnego, a więc także w sytuacji, gdy skarga jeszcze nie

wpłynęła do sądu odwoławczego, co wiąże się z obowiązkiem ustalenia kiedy uprawnionemu podmiotowi (stronie) doręczono odpis wyroku sądu *ad quem* z pisemnym uzasadnieniem i - w konsekwencji - kiedy upłynął termin zawity do wniesienia tego nadzwyczajnego środka zaskarżenia. Jest to w istocie takie samo rozwiązanie, jak w przypadku wydania wyroku sądu pierwszej instancji, który, co prawda zostaje wydany, ale podlega zaskarżeniu, tym samym nie jest wykonalny (art. 9 § 2 k.k.w.).

W niniejszej sprawie zaś E. S. B. odpis orzeczenia z dnia 26 listopada 2019 r. wraz z uzasadnieniem otrzymała w dniu 23 stycznia 2020 r. (k. 549), natomiast skargę na wyrok Sądu Apelacyjnego w (...), sygn. akt II AKa (...), wniosła w dniu 30 stycznia 2020 r. (k. 552-556). Skargę obwinionej, po uzupełnieniu braków formalnych, przyjęto w dniu 21 maja 2020 r. i nadano jej bieg procesowy (k. 568). Jak wynika z zarządzenia z dnia 26 listopada 2019 r. stwierdzono, że wydany wyrok w sprawie II AKa (...) jest prawomocny (k. 508) i w dniu 4 grudnia 2019 r. zwrócono akta sprawy sygn. D (...) do organu pierwszoinstancyjnego, tj. Komisji Dyscyplinarnej przy Krajowej Radzie Komorniczej w W. (k. 513). Sprawie nadano numer w repertorium D (...). Zarządzeniem z dnia 11 grudnia 2019 r. wyznaczono termin rozprawy na dzień 9 stycznia 2020 r. (k. 514). W tym też dniu zapadło orzeczenie skazujące E. S. B. za zarzucony jej delikt dyscyplinarny (k. 520 – 521). W dniach 4 i 17 lutego 2020 r. Przewodniczący II Wydziału Karnego Sądu Apelacyjnego w (...) zwrócił się o przesłanie akt sprawy sygn. D (...) (poprzednio D (...)) dotyczących obwinionej w związku z koniecznością rozpoznania skargi obwinionej z dnia 30 stycznia 2020 r. w sprawie II AKa (...) (k. 536 oraz k. 540). Skargę na wyrok sądu odwoławczego, jak zaznaczono, wniesiono już po ponownym merytorycznym rozpoznaniu (rozstrzygnięciu) przez organ pierwszej instancji - sprawy tożsamej podmiotowo i przedmiotowo. Należy zaznaczyć, że wobec treści powołanego przepisu art. 539b § 2 k.p.k. dopiero wniesienie skargi na wyrok sądu odwoławczego wywołuje skutek bezwzględnie suspensywny, co nie zmienia faktu, że sprawie nadano po wydaniu wyroku przez sąd drugiej instancji opisany bieg procesowy, co z kolei w zakresie przedmiotowej skargi musiało skutkować pozostawieniem jej bez rozpoznania. Wyrok sądu odwoławczego objęty skargą został wykonany i obecnie w obrocie prawnym funkcjonuje nieprawomocne,

wskazane orzeczenie, wydane po ponownym rozpoznaniu sprawy przez organ pierwszej instancji, tj. w dniu 9 stycznia 2020 r. (sygn. akt D (...)).

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy postanowił jak w sentencji. Zasadnym było, z uwagi na względy słuszności, wobec wskazanego naruszenia regulacji zawartej w art. 539b § 2 k.p.k. (art. 624 § 1 *in fine* k.p.k. w zw. z art. 637a k.p.k. oraz art. 527 k.p.k. i art. 539f k.p.k.) zarządzenie zwrotu skarżącej uiszczonej w dniu 25 lutego 2020 r. opłaty od skargi w kwocie 750 złotych (k. 561).